I Środa okresu zwykłego

Tekst Ewangelii (*Mk* 1,29-39): Zaraz po wyjściu z synagogi przyszedł z Jakubem i Janem do domu Szymona i Andrzeja. Teściowa zaś Szymona leżała w gorączce. Zaraz powiedzieli Mu o niej. On podszedł do niej i podniósł ją ująwszy za rękę, gorączka ją opuściła. A ona im usługiwała.

Z nastaniem wieczora, gdy słońce zaszło, przynosili do Niego wszystkich chorych i opętanych; i całe miasto było zebrane u drzwi. Uzdrowił wielu dotkniętych rozmaitymi chorobami i wiele złych duchów wyrzucił, lecz nie pozwalał złym duchom mówić, ponieważ wiedziały, kim On jest.

Nad ranem, gdy jeszcze było ciemno, wstał, wyszedł i udał się na miejsce pustynne, i tam się modlił. Pospieszył za Nim Szymon z towarzyszami, a gdy Go znaleźli, powiedzieli Mu: «Wszyscy Cię szukają». Lecz On rzekł do nich: «Pójdźmy gdzie indziej, do sąsiednich miejscowości, abym i tam mógł nauczać, bo na to wyszedłem». I chodził po całej Galilei, nauczając w ich synagogach i wyrzucając złe duchy.

«Nad ranem, gdy jeszcze by?o ciemno, wsta?, wyszed? i uda? si? na miejsce pustynne, i tam si? modli?»

Fray Josep Mª MASSANA i Mola OFM
(Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj jasno widzimy jak Jezus dzielił dzień. Z jednej strony, poświęcał czas na modlitwę, z drugiej zaś zajmował się głoszeniem poprzez słowa i czyny. Kontemplacja i działanie. Modlitwa i praca. Przebywanie z Bogiem i przebywanie z ludźmi.

Istotnie, widzimy Jezusa, który ciałem i duszą poświęca się zadaniu Mesjasza i Zbawiciela: uzdrawia chorych, jak na przykład teściową św. Piotra i wielu innych, pociesza smutnych, wypędza demony, naucza. Wszyscy do Niego przynoszą chorych i opętanych. Wszyscy chcą Go słuchać: «Wszyscy Cię szukają» (Mk 1,37), mówią Mu uczniowie. Z pewnością Jego działalność często była męcząca i nie pozwalała Mu ani na chwilę wytchnienia.

Niemniej jednak Jezus starał się również o czas samotności aby poświęcić się modlitwie: «Nad ranem, gdy jeszcze było ciemno, wstał, wyszedł i udał się na miejsce pustynne, i tam się modlił.» (Mk 1,35). W innych

miejscach w Ewangelii widzimy Jezusa modlącego się o innych porach, nawet podczas głębokiej nocy. Potrafił mądrze rozporządzać czasem, aby zachować codzienną równowagę między pracą a modlitwą.

Często mówimy: Nie mam czasu! Jesteśmy zajęci pracą w domu, pracą zawodową i niezliczonymi zadaniami, które wypełniają nasz kalendarz. Często uważamy się za zwolnionych z codziennej modlitwy. Zajmujemy się ogromną ilością rzeczy, które są, owszem, ważne, ale istnieje ryzyko, że zapomnimy o tym co najważniejsze: o modlitwie. Powinniśmy zachować równowagę, żeby wykonywać jedno i nie zaniedbywać drugiego.

Św. Franciszek przedstawia to tak: «Należy pracować wiernie i nabożnie tak, aby [...] nie gasić ducha świętej modlitwy i pobożności, któremu wszystko inne doczesne służyć powinno».

Być może powinniśmy lepiej się zorganizować. Zdyscyplinować się i “oswoić” czas. To co jest ważne musi się z naszym dniu zmieścić. A tym bardziej to co jest konieczne.

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «Starajcie się częściej gromadzić na dziękczynienie i wychwalanie Boga. Jeśli będziecie gromadzić się często w jednym miejscu, osłabi się władza Szatana, a pokój i wasza wiara nie pozwolą mu na żadne zło» (Święty Ignacy Antiocheński)

- «“Pięknej miłości” uczy się przede wszystkim przez modlitwę. Modlitwa zawsze oznacza rodzaj ukrycia się z Chrystusem w Bogu. Tylko w takim ukryciu działa Duch Święty, źródło “pięknej miłości”» (Święty Jan Paweł II)

- «Wybór czasu i długości trwania kontemplacji zależy od zdecydowania woli, objawiającej tajemnice serca. Nie kontemplujemy wtedy, kiedy mamy czas: znajdujemy czas, by być dla Pana, z silnym postanowieniem, aby Mu go później nie odbierać, niezależnie od doświadczeń czy oschłości spotkania.» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 2.710)